

PRZYJACIELE! MIAJĄ ROK OD WPROWADZENIA W NASZYM KRAJU STANU WOJENNEGO. ŻEBY
BIŁI LIBERALIZUJĄC, TAKIE JAK ZANIECZENIE STANU WOJENNEGO, SĄ JEDYNI FORMALNOŚCIĄ,
PRACOWNYMI SAKIJAŁEM, KTÓRY NIE ZMIENIA FAKTU, ŻE POLSKA POKONTAKUJE
PAŃSTWEM STANU WYJĄTKOWEGO. JAK PO RAZ KTÓRYŚ Z KOLEI NADSIĘJE SPÓCZYNK NA
AMNISTII, NA DOBRĄ WOLĘ JUSTYI WOJSKOWEJ - NADSIĘJE, CZEGO DOWIEDZIE OSTATNICH
12 MIESIĘCY.

Przyjaciele! Mija rok od wprowadzenia w naszym kraju stanu wojennego. Żeby bił liberalizujący, takie jak zaniechanie stanu wojennego, są jedynie formalnościami, pracownymi sakijatem, który nie zmienia faktu, że Polska pozostała państwem stanu wyjątkowego. Już po raz któryś z kolei nadchodzi spóźnione na amnistię, na dobrą wolę justy wojskowej - nadchodzi, czego dowiedzą ostatnie 12 miesięcy.

Po sierpniu 1980 roku, tworząc nasz Związek, samorządy i inne niezależne organizacje staliśmy na stanowisku reformowalności tego systemu. Taki pogląd legł u podstaw programu przyjętego na I Krajowym Zjeździe "Solidarności". Wydawało się nam, że system partyjnej dyktatury można reformować, że jest możliwa w naszym kraju demokracja i liberalizacja. Teraz wiemy, że było to przekonanie naiwne. Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, jak drogo przyjdzie nam za nie zapłacić.

Stan wojenny cofnął rozwój Polski o wiele lat. Najbardziej społeczny, który wytworzyła prasa wielu pokoleń, przeszedł się, rozwijał. Produkcja przemysłowa w trzech kwartałach br. była niższa o co najmniej 35% od produkcji w analogicznym okresie ubiegłego roku. Nastąpił spadek w dziedzinach, które decydują w dzisiejszym świecie o poziomie wytwórczości: w elektronice, informatyce, komunikacji. Podpisano w stanie wojennym umowy gospodarcze doprowadzając nasz kraj za dwa-trzy lata do roli kolonii - źródła taniej siły roboczej i fabryk, które można eksploatować za pół darmo. Przerwana została wymiana gospodarcza z Zachodem, która pozwalała nam kupować najnowsze technologie, wielu robotników i inżynierów, często tych najbardziej wykwalifikowanych, często wyrzucanych z pracy i zmuszonych do emigracji. W takich warunkach mówienie o reformie gospodarczej jest mało poważne. Te ostatnie 12 miesięcy dowiodło, że bez silnych związków zawodowych i autentycznych samorządów rozwój gospodarczy w Polsce nie wydaje się prawdopodobny.

Życzenie obywateli się w ciągu ostatniego roku poziom życia. W stosunku do ubiegłego roku koszty utrzymania wzrosły 2,5-krotnie. Oznacza to, że w styczniu nasze przeciętne dochody starczą na zakup 40% mniej ~~konsumpcyjnych~~ towarów niż rok temu. Pogłębia się nawis inflacyjny - pieniądza bez pokrycia w towarach. Jego skala pod koniec roku będzie taka, jak przed wielkimi podwyżkami. Kolejki snów się wydłużą. Nie został wprowadzony w życie postulowany przez nasz Związek dodatek decyzyjny. Faktycznie kontrola cen artykułów podstawowych jest porażka. Rozwijają się nowe formy sprzedaży reglamentowanej i uprzywilejowanej, poprzez przydziały, talony, fałszywe. Wydaje się ogromne uszy na podwyżki płać dla grup, które władza chce pozyskać ze względów politycznych. W ten sposób coraz szerzej grupy pracowników ogryzają się w niedostatek, pogłębia biedę. ~~...~~

Oświadczam w imieniu Regionalnego Komitetu Strajkowego, że nie opuszczamy podziemia, dopóki w Polsce nie zaistnieją warunki do wprowadzenia w życie reformy gospodarczej, dopóki wszelka działalność legalna będzie oznaczona koniecznością udrady interesów robotniczych, odpowiedzialność się za przywilejanci dla je danych, a nędzę dla drugich.

Kamy na sobą 12 miesięcy terroru, obózów dla internowanych, sądów doradczych Górniczy z kopalni "Wujek", pracownicy z Lubina i Wrocławia, z Gdańska, Krakowa, Warszawy stracili na ideały "Solidarności" ofiarą swojego życia. Ta ofiara jest dla nas, w konspiracji, imperatywem moralnym. Zobowiązuje nas do konsekwentnych działań. Do dalszej walki o Samorządną Rzeczpospolitą.

Stan wojenny to masowe ~~...~~ wyrzucanie z pracy, rozwiązywanie w fabrykach całych wydziałów. To kary więzienia na działaczy związkowych. To toczące się aktualnie postępowania karne. Tylko w naszym regionie ponad 70 działaczy związkowych osadzone na procesy. Na 6 lat więzienia skazano przewodniczącego Zarządu Regionu, Władysława F., asygnika. Toczy się proces karny prze ciuże wiceprzewodniczącemu Zarządu, Piotrowi Bodnarowi. Zamiast oczekiwanej ogólniej amnistii proponuje się indywidualne skity ulaskawienia. W naszym twórców tego projektu darowanie kary traktuje się tutaj jako szantaż, jako kolejny środek nacisku na społeczeństwo.

Oświadczam, że nie opuszczamy skazanych i aresztowanych kolegów i będę kierował podziemną walką Związku, dopóki nie wywalimy powstanie, bezwarunkowe amnistii.

Czy ostatale 12 miesięcy to jedynie nasze klęski, brak nadziei? Sądzę, że podstawowe założenia junty wojskowej - normalizacja na podobieństwo tej węgierskiej czy czechosłowackiej - nie udała się. Społeczeństwo nie pozwoliło już sobie narzucić totalitarnego Regimu społecznego. Być może my jeszcze nie dostrzegamy wyraźnie tego faktu, lecz jest to zupełnie nowy element sytuacji w krajach realnego socjalizmu. W Polsce stanu wojennego organizuje się społeczeństwo nowego typu - społeczeństwo, które mimo terrorku psychologicznego i tajnej milicji, posiada tajną prasę, tajne rozgłośnie radiowe, nawet różnorodne konspiracyjne struktury. To społeczeństwo nowego typu nawet w podziemiu stało na demokrację. Zorganizowanie się niezależnego, otwartego społeczeństwa to nasz ogromny i - nie waham się użyć tego słowa - historyczny sukces. Wiemy już teraz, że nasza walka o ideały "Solidarności" jest walką na lata. Lecz w 12 miesiącach stanu wojennego potrafiliśmy sbudować solidarne podstawy do dalszych działań. W tej chwili najpilniejszą zadaniem jest udoskonalanie podziemnych struktur związkowych i samorządowych oraz powiązanie podziemnej działalności z powyższymi działaniami legalnymi, jeśli takie okażą się możliwe. Albo przygotowanie społeczeństwa do masowego bojkotu wyborów do Sejmu i rad narodowych, jeżeli mają się odbyć według dotychczasowego dotychczasowego ordynacji. Konieczne jest działanie zdecydowane. Wiemy, że czas nie pracuje, przede wszystkim z przykrym gospodarczym, na naszą korzyść. Lecz jednocześnie rozwijamy: udajemy sobie sprawę, że walka o demokrację i samorządność, to walka o rewizję Junty... (zapis nieczytelny).

Regionalny Komitet Strajkowy przedstawi na początku stycznia projekt programu do dyskusji w zakładach pracy w naszym Regionie. Na podstawie tej dyskusji zostanie ustalona taktyka działania podziemnego Związku. Przed nami dalsza walka o ideały Sierpnia, Samorządną Rzeczpospolitą, o niezależność i demokrację.